

*„Zrodzony na sianie, w półmroku stajenki,
śpi w ramionach Marii Jezus malusieńki.
Świątą noc złocista gwiazda opromienia.
Gromadzą się wokół przyjazne stworzenia.
Lulajże Jezuniu snem cichym, szczęśliwym.
Obdarz nas radością i szczęściem prawdziwym...”*

*Ciesząc się i radując z narodzin Jezusa Chrystusa,
Życzymy dużo ciepła, pokoju i błogosławieństwa
jakie płynie z Betlejem.*

*Niech nie opuszcza Was pomyślność i niech spełnią się
wszystkie najskrytsze marzenia.*

Bożej łaski, ludzkiej życzliwości, radosnych Świąt Bożego Narodzenia



*Wszystkim pracownikom KGHM Polska Miedź S.A.
i spółek z nią współpracujących
oraz emerytom i rencistom z Polskiej Miedzi*

życzą:

*Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi
NSZZ „Solidarność”
Komisje Międzyzakładowe i Zakładowe
NSZZ „Solidarność”
oraz Redakcja „Pryzmatu”*

W KGHM Polska Miedź S.A. nie liczą się z potrzebami pracowników

Urlop wypoczynkowy jest pracownika

Pod koniec roku w zakładach całej Polski planuje się pracownicze urlopy wypoczynkowe na rok następny.

W KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Zakłady Wzbogacania Rud pracodawca przystąpił do sporządzenia planu urlopów wypoczynkowych na rok 2011. Jak się okazało, zupełnie zapomniał, że urlop wypoczynkowy należy się pracownikowi na wypoczynek od pracy, w celu regeneracji sił na kolejny okres pracy. Kadra sporządzająca plan urlopów w O/ZWR uznała, że nie ma potrzeby i obowiązku brać pod uwagę wniosków pracowników dotyczących czasu ich wykorzystania. Sporządzony plan urlopów całkowicie nie uwzględnił wniosków pracowniczych, co powoduje jego bezprawność i wprowadza chaos w rodzinach, w których oboje małżonków pracują (różne terminy zaplanowanych urlopów).

Wobec sprzeczności tej procedury z obowiązującym prawem i zasadami społecznego współżycia. NSZZ „Solidarność” wraz z ZZPPM i ZZPT i A „Dozór” działającymi w O/ZWR skierował wystąpienie do Andrzeja Koniecznego Dyrektora KGHM Polska Miedź S.A. O/ZWR o zaprzestanie planowania urlopów wypoczynkowych w Oddziale w terminach ustalonych przez kadrę bez uwzględnienia wniosków pracowniczych.

W związku z nieprzestrzeganiem zapisów § 1 art. 163 kodeksu pracy, który zobowiązuje pracodawcę do brania pod uwagę wniosków pracowników dt. terminu urlopów, NSZZ „Solidarność” wraz z innymi związkami działającymi w O/ZWR wystąpił również do Państwowej Inspekcji Pracy o dokonanie kontroli i zobowiązanie pracodawcę do przestrzegania obowiązującego w Polsce prawa.

Mamy nadzieję, że dyrektor zobowiąże podległych mu pracowników do przestrzegania obowiązującego prawa i plan urlopów na rok 2011 zostanie poprawiony zgodnie z sugestiami pracowniczymi. Jeżeli tego nie uczyni, to zadaniem PIP jest przymuszenie pracodawcy do przestrzegania prawa pracy. – mówi Franciszek Poseluzny Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność przy O/ZWR

Kto odrywa operatorów posiadających wszelkie kwalifikacje i doświadczenie od produkcji?

Kosztowne szkolenie

Podjęto decyzję o centralnym dwu miesięcznym praktycznym szkoleniu wszystkich zatrudnionych pod ziemią operatorów maszyn ciężkich.

Pracownik odbywa szkolenie teoretyczne i praktyczne w specjalnie przystosowanym punkcie na powierzchni w Miedziowym Centrum Kształcenia Kadry, które kończy egzaminem i otrzymuje świadectwo ukończenia kursu operatora. Po ukończeniu pozytywnie kursie w MCKK, jeżeli posiada, co najmniej 18 miesięczny staż pracy pod ziemią, zostaje dopuszczony do egzaminu przed Okręgowym Urzędem Górniczym, który potwierdza jego wiedzę z zakresu technologii pracy na stanowisku operatora i uzyskuje świadectwo kwalifikacyjne.

Tak przeszkolonego pracownika, posiadającego świadectwo kwalifikacyjne wystawione przez OUG, zakład pracy ma prawo zatrudnić na stanowisku operatora maszyn górniczych.

W związku z powyższym są oni zatrudniani w swoich zakładach zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami na stanowisku operatora maszyn ciężkich pod ziemią.

Zarządzeniem prezesa KGHM Polska Miedź S.A. stworzono w Oddziale Zakłady Górnicze „Lubin” centralny ośrodek praktycznego szkolenia operatorów maszyn ciężkich i zobowiązano wszystkie Oddziały Spółki do kierowania do niego pracowników posiadających uprawnienia operatorów maszyn ciężkich.

Szkolenie praktyczne na nowo powstałym COPS przy O/ZG „Lubin” nie zsynchronizowano ze szkoleniem – kursem operatorów, który jest prowadzony przy MCKK KGHM. W związku z powyższym powstała sytuacja, że pracownicy po skończeniu szkolenia w MCKK, posiadający świadectwo kwalifikacyjne OUG nie są kierowani na szkolenie praktyczne w COPS O/ZG „Lubin” tylko do pracy. Wykonując pracę operatora przez kilka miesięcy posiadli wiedzę praktycznej obsługi maszyny, na której pracują, potwierdzają to efekty ich pracy w postaci wykonanych norm i zadań.

I wtedy otrzymują polecenie odbycia szkolenia praktycznego w COPS O/ZG „Lubin”.

Operatorzy pytają: jaka tęga głowa tą bzdurę wymyśliła? Teraz po kilkunastu miesiącach od zakończenia kursu i gdy nauczyli się praktycznej obsługi maszyn, odrywa się ich na 2 miesiące od pracy i kieruje na szkolenie.

„Przecież, jest to działanie na szkodę firmy, bo dezorganizuje pracę na moim oddziale. Odrywa się mnie od produkcji w moim zakładzie uniemożliwiając uzyskanie wyższych zarobków z tytułu premii produkcyjnej. Również mam kłopoty, gdyż nie mam dojazdu z domu na ZG Lubin. Napisałem podanie do dyrektora kopalni o zgodę na dojazd prywatnym samochodem na okres szkolenia w Lubinie. Dyrektor skierował mnie do działu transportu, w którym zaproponowano mi dojazd z przesiadkami, co w znacznym stopniu wydłuża mój czas dojazdu do pracy.” – mówi Janek z Rudnej

„Chcą to pójść i na Lubinie przeszkolę tych instruktorów, wiercenie idzie mi dobrze. Trafia mnie jednak, że nie mogę dojechać samochodem prywatnym, który chce pożyczyć mi teść na te 2 miesiące szkolenia. W dziale transportu zażądali abym się wykazał swoim samochodem z ubezpieczeniem OC i AC, to zaopiniują pozytywnie moje podanie o przyznanie ryczałtu na użycie samochodu prywatnego do celów służbowych. Co zakład pracy obchodzi ubezpieczenie autocasco samochodu, którym będę dojeżdżał na kurs? Przez ten wymóg będę musiał się tłuc pół dnia, aby dojechać do Lubina.” – mówi Antek górnik - operator z Rudnej

NSZZ „Solidarność” dziwi trudności, jakie stwarza zakład pracy pracownikom, którzy z polecenia zakładu zmieniają na 2 miesiące swoje miejsce pracy. Zwłaszcza w kontekście wydania wielu pozwoleń na ciągły dojazd do i z pracy prywatnym samochodem kadrze inżynieryjno-technicznej zatrudnionej w Kopalni Rudna.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy KGHM Polska Miedź S.A. O/ZG „Rudna” wyraża swe oburzenie kolejnym przykładem trwania naszych wspólnych pieniędzy na szkolenie praktyczne operatorów, którzy już od miesiący wykonują prawidłowo swą pracę i co za tym idzie nie wymagają praktycznego szkolenia.

Kontrowersyjne zaproszenie generała Wojciecha Jaruzelskiego do Rady Bezpieczeństwa Narodowego doczekało się fali krytyki

Jaruzelski w RBN

Po 20 latach wolnej i suwerennej Polski, Generał Jaruzelski wciąż pozostaje nieosądzony za śmierć wielu ludzi, domagających się prawa do wolności. Nasz region również ucierpiał z powodu bezwzględnych decyzji Jaruzelskiego.

Represje, szantaże czy pobicia były na porządku dziennym, jednakże najwyższy koszt ponieśli Ci, którzy zgineli z rąk oprawców, czego najgłośniejszym przykładem jest Zbrodnia Lubieńska.

Stanowisko prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” dotyczące rehabilitacji generała Jaruzelskiego przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego:

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność stanowczo protestuje przeciwko rehabilitowaniu generała Wojciecha Jaruzelskiego poprzez włączanie go w główny nurt życia politycznego. Jest to niedopuszczalne.

Tym bardziej, że dzieje się w przededniu 40. rocznicy pacyfikacji robotniczych protestów na Wybrzeżu w 1970 roku, za którą Wojciech Jaruzelski ponosi polityczną, moralną, a być może i prawną odpowiedzialność. Wciąż trwa proces, w którym generał Jaruzelski jest oskarżony o sprawstwo kierownicze masakry robotników. Z jego ust do tej pory nie padła prośba o wybaczenie.

Wkrótce kolejna rocznica 13 grudnia 1981 roku. Przypominamy, że to na Wojciechu Jaruzelskim spoczywa główna odpowiedzialność za wprowadzenie w Polsce stanu wojennego i bezwzględne zwalczanie w latach 80. NSZZ Solidarność. To on odpowiada za stłumienie nadziei na niepodległą Rzeczpospolitą, za dramaty setek tysięcy polskich rodzin i za zastój cywilizacyjny naszej Ojczyzny.

Człowiek z takim życiorysem nie powinien reprezentować Polski w jakiegokolwiek sprawie. Prób jego rehabilitowania nie usprawiedliwiają żadne bieżące interesy państwowe czy partyjne.

Prezydent Bronisław Komorowski, zapraszając generała Jaruzelskiego, nie uszanował ofiar grudnia i ofiar stanu wojennego. Uczynił swoim doradcą jednego z twórców nieludzkiego systemu zniewolenia; człowiek walczący o demokrację i odpowiedzialnego za śmierć wielu Polaków. Żadne racje bieżącej polityki nie usprawiedliwiają tego typu działań.

Podkreślamy z całą mocą – niepodległą i wolną Ojczyznę trzeba budować wspólnie i w zgodzie – ale zgoda musi wynikać z prawdy i elementarnych zasad sprawiedliwości.

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. przedstawił organizacjom pracowniczym propozycje zmian w ZUZP

Jedno przewinienie wielokrotna kara

W listopadzie 2010r. Zarząd Polskiej Miedzi przedstawił organizacjom związkowym działającym w KGHM projekt protokołu dodatkowego nr 13 do ZUZP dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. Zawarł w nim szereg zmian, które w swej treści są mniej korzystne dla pracowników.

Zgodnie z §81 ZUZP dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. 2 grudnia 2010r. odbyło się spotkanie stron Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. Strony ZUZP ocenili Spółkę i byli zgodni kondycja finansowo-gospodarcza Spółki jest bardzo dobra wg skorygowanej prognozy zysk netto Spółki za rok 2010 osiągnie rekordowy wynik prawie 4,5 miliarda złotych. NSZZ „Solidarność” przypomniała pracodawcy, że płace podstawowe pracowników od ponad 2-cho lat nie uległy waloryzacji i tylko rekordowe wyniki spółki powiązane z nagrodą uzależnioną od wysokości zysku spowodowały incydentalny wzrost płacy pracowniczej. Wzrost nietrwały przy niższych zyskach wynagrodzenia pracownicze w KGHM ulegną drastycznej obniżce (za wyjątkiem plac prezesa Zarządu Spółki, którego płaca w 2010r. wzrosła skokowo o 40 tys. zł i jest systematycznie waloryzowana w stosunku do średniej płacy w przemyśle).

Strona pracodawcy zwróciła się do przedstawicieli pracowniczych o opinię w sprawie projektu protokołu nr 13 przedstawionego na listopadowym spotkaniu organizacjom związkowym działającym w KGHM Polska Miedź S.A.

Sekcja Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” po dokonaniu wstępnej analizy proponowanych nowych uregulowań zawartych w dokumencie uważa, że:

1. Propozycja wprowadzenia nowej tabeli zaszerogowań stanowisk zwiększającej o 4 grupy ilość kategorii na poszczególnych stanowiskach jest nie do przyjęcia. Kategorie zaszerogowania powinny być odzwierciedleniem kwalifikacji pracowników. Propozycja pracodawcy zmierza do wprowadzenia na poszczególnych stanowiskach do 12 kategorii. Tak duża rozpiętość spowoduje, że pracownicy o jednakowych kwalifikacjach będą w znacznym stopniu odbiegać od siebie płacowo – np. górnik 9 – 18, inspektor p/z 11 - 22. Może spowodować również, że pracownik o niższych kwalifikacjach otrzyma o wiele wyższą płacę zasadniczą od swego kolegi o znacznie wyższych kwalifikacjach. Tak zbudowana tabela nie ma nic wspólnego z podstawową zasadą budowy tabeli zaszerogowań stanowisk, którą buduje się wg zasady im wyższe kwalifikacje i stanowisko tym wyższa płaca zasadnicza, a pracownicy o jednakowych kwalifikacjach i wykonujący jednakową pracę otrzymują jednakowe wynagrodzenie. Solidarność proponuje pracodawcy likwidację na każdym stanowisku 2-cho najniższych stawek i dodanie dwóch kategorii wyższych. Zarząd spółki na taką propozycję nie chce się zgodzić.

Według dokonanej analizy plac w poszczególnych grupach pracowniczych: Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach fizycznych i nierobotniczych niższego szczebla w zdecydowanej większości są zakwalifikowani w środkowej części widełek płacowych, a pracownicy nierobotniczy wyższego szczebla na maksymalnych stawkach. Realizacja projektu pracodawcy zwiększająca rozpiętość stawek w grupach umożliwi przeszerogowanie kadry wyższego szczebla zarządzania w Oddziałach, która już osiąga bardzo wysokie wynagrodzenie. Rozszerzenie tabeli zatrudnionym na stanowiskach fizycznych i nierobotniczych niższego szczebla nic nie da, gdyż już w tej chwili można im podnieść stawki, a tego się nie robi. Dodanie 4-cho grup tej sytuacji nie polepszy, gdyż pracownikom braknie życia zawodowego na przeszerogowanie o 11 kategorii, przyjmując, że średnio przeszerogowuje się pracownika co 4 lata.

2. W tabeli miesięcznych plac zasadniczych Zarząd proponuje likwidację grup zaszerogowania I-V i wprowadzenie nowych od 34-37. NSZZ „Solidarność” akceptuje likwidację kategorii zaszerogowania od I-V, gdyż żaden z pracowników Spółki nie jest zaszerogowany na tych kategoriach. Nie zgadza się na zwiększenie ilości kategorii zaszerogowania, gdyż tabela posiadająca 28 jak 33 grupy daje w pełni możliwość pracodawcy ustalenia płacy zasadniczej pracownikom wg ich kwalifikacji i zajmowanego stanowiska. Natomiast podwyżki plac

zdaniem SKGRM NSZZ „Solidarność” winny następować dla wszystkich pracowników nie tylko dla tych o najwyższych kwalifikacjach i zarobkach – taką też podwyżkę o 300 zł już od 3-cho lat postuluje. Wprowadzenie propozycji pracodawcy rozszerzenia tabeli do 37 kategorii spowoduje znaczne zwiększenie, już i tak bardzo dużych rozpiętości płacowych pomiędzy pracownikami.

3. Propozycja zmiany zapisów § 50 dot. przyznawania i wypłacania ekwiwalentu za węgiel byłym pracownikom KGHM. NSZZ „Solidarność” uznała je za mniej korzystne i nie wyraziła zgody na ich wprowadzenie. (Proponowany zapis m.in. likwiduje całkowicie węgiel dla byłych pracowników zatrudnionych po dniu 31 grudnia 2010 r.)
4. Propozycja wprowadzenia zapisu umożliwiającego wypłatę ekwiwalentu za dodatkowy urlop przysługujący z tytułu zatrudnienia w szczególnie uciążliwych lub szkodliwych warunkach. NSZZ „Solidarność” nie wyraził zgody na tą zmianę, gdy dodatkowy urlop wynika z pracy w uciążliwych warunkach i spełnia rolę profilaktyki zdrowotnej pracownika.
5. Nie do przyjęcia są proponowane przez pracodawcę zmiany likwidujące zakaz podwójnego karania pracowników – Zarząd chce po ukaraniu pracownika upomnieniem lub naganą lub karą finansową pozabawić go jeszcze nagrody z okazji dnia górnika lub hutnika i nagrody rocznej 14-stej pensji.

Wymieniliśmy najistotniejsze propozycje zmian, nie opisaliśmy innych przedstawionych, naszym zdaniem kosmetycznych jak np. dotychczasowy zapis przy zasadach wypłaty zaliczkowo nagrody z zysku: *za II kwartał*, a proponuje się zapis: *za I półrocze*.

Sekcja Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” w imieniu pracowników przedstawiła oczekiwania pracowników wynikające z wzrostu kosztów utrzymania oraz dobrej kondycji Spółki i żąda wprowadzenia do ZUZP:

1. Zapisu zobowiązującego strony do corocznej negocjacji wzrostu wynagrodzeń na początku roku, poprzez wpisanie w ZUZP mechanizmu zobowiązującego strony do negocjowania na początku roku przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na dany rok.
2. Postanowień obowiązującej w KGHM umowy dot. Pracowniczego Programu Emerytalnego, poprzez wpisanie w ZUZP postanowień umowy PPE.
3. Postanowień umowy dot. abonamentu medycznego.
4. Nowej tabeli miesięcznych stawek płacy zasadniczej uwzględniającej wzrost o 300zł każdej stawki osobistego zaszerogowania.

Pracownicy i reprezentująca ich NSZZ „Solidarność” oczekuje rzetelnych negocjacji, gdyż tylko one mogą doprowadzić strony do zawarcia porozumienia.

„PAMIĘĆ ŻYWYCH – grudzień 1970”

Strzelali, aby zabić

- Najbardziej przejmująca jest jednak relacja dr Winiarskiego, dotyczy 17 grudnia

„... Wszyscy byli dramatycznie skrwawieni, ja nie rozpoznałem twarzy, choć większość z nich to byli młodzi stoczniowcy, niektórych z nich przyjmowałem do pracy ...”

Podeszliśmy do jednego z nich. W zaciśniętej kurczowo ręce trzymał taką mała, zgrzebną teczkę, z dużymi szwami, szytą chyba przez kogoś domowego szewca - tak mi się utrwaliło - otworzyłem ją. Tym, co zobaczyliśmy... byliśmy z docentem zdruzgotani. W środku było 3 czy 4 ziemniaki ugotowane w łupinach i kromka czarnego chleba przełożona kaszanką. We mnie coś się wtedy przełamało. Tak sobie wtedy pomyślałem: Boże kochany, za co Ci ludzie zginęli? Za tę kromkę czarnego chleba i te cztery kartofle, za to, że szedł do pracy?

Obecnie, po czterdziestu latach od tamtej masakry, jej sprawcy wciąż nie zostali osądzeni, a jeden z głównych oskarżonych, ówczesny minister obrony narodowej Wojciech Jaruzelski, występuje w roli doradcy prezydenta RP!

Nawet nie mam odwagi zapytać, co myślą o tym, grudniowcy – osoby poranione fizycznie i psychicznie, od dawna zresztą żyjące w gorzkim prześladowaniu, że w wolnej Polsce ich oprawcą żyje się o wiele lepiej.

Ewa Górską

Zarys historyczny:

Bezpośrednią przyczyną strajków i demonstracji była wprowadzona 12 grudnia 1970r. podwyżka cen detalicznych mięsa, przetworów mięsnych oraz innych artykułów spożywczych. Wydarzenia grudnia 1970r. trwały od 14 do 22, w formie demonstracji, manifestacji i strajków głównie w Szczecinie, Gdyni, Gdańsku i Elblągu. Bilans grudniowych represji przyniósł około 39 osób zabitych - 1 w Elblągu, 6 w Gdańsku, 16 w Szczecinie i 18 w Gdyni. Ranne zostały 1 164 osoby. Zatrzymano przeszło 3 tysiące osób. Były przypadki rozjeżdżania ludzi gąsienicami czołgów.

Do upadku komunizmu nikt z decydentów nie poniósł odpowiedzialności za masakrę robotników wydarzeniach grudniowych 1970 roku. Zmiana ustroju umożliwiła zmianę tego podejścia. W 1995 roku ówczesna Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku wniosła do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko Jaruzelskiemu, Kociołkowi, Tuczapskiemu oraz dowódcom wojsk tłumiących protest. Pierwsze zebranie sądu odbyło się w marcu 1996 roku. 3 lata później proces przeniesiono do Warszawy.

Zakończyły się rokowania w sporze zbiorowym o gwarancje pracownicze w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Zakład Hydrotechniczny

Brak porozumienia w Hydrotechnicznym

Pracodawca nie chce zawrzeć porozumienia w sporze zbiorowym prowadzonym przez „Solidarność” o zawarcie w ZUZP gwarancji zatrudnienia dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. w przypadku przewidywanej restrukturyzacji, wynikającej z prowadzonej prywatyzacji KGHM Polska Miedź S.A. – stronie społecznej pozostaje tylko referendum w/s strajku o gwarancje zatrudnienia, pakiet medyczny i wolność związkową!

Od 30 listopada 2009r. prowadzi spór zbiorowy Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” tj. od momentu, gdy na zgłoszone postulaty przez Sekcję w imieniu Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” poszczególnych Oddziałów:

1. zabezpieczenia zatrudnionych w KGHM Polska Miedź S.A. na wypadek dalszej prywatyzacji Spółki poprzez zawarcie: Porozumienia Zbiorowego – Umowy Społecznej zawierającej gwarancje zatrudnienia oraz utrzymania na nie pogorszonym poziomie uprawnień i świadczeń pracowniczych przez okres 20 lat dla wszystkich pracowników KGHM,
2. wpisania do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. obowiązującego „Pakietu Medycznego”,
3. zaniechania naruszania przysługujących związkowi zawodowym praw i wolności, w tym wynikających z wewnątrzzakładowych aktów prawa pracy, w szczególności uprawnień związków zawodowych do dokonywania wspólnie z pracodawcą wyjaśnień treści postanowień Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A.

Herbert Wirth Prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. odmówił podjęcia negocjacji i poinformował Solidarność, że stroną w imieniu pracodawcy w zaistniałym sporze zbiorowym są poszczególni pełnomocnicy (dyrektorzy) Oddziałów Spółki, a nie Zarząd KGHM.

Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” umiejscowione na poszczególnych Oddziałach KGHM działając w dobrej wierze i szanując stronę pracodawcy przystąpiły do negocjacji z dyrektorami Oddziałów. W trakcie negocjacji w ramach sporu szybko wyszło na jaw, że pełnomocnictwa udzielone dyrektorom przez Zarząd Spółki nie obejmują swym zakresem przedmiotu sporu. Wobec braku możliwości uzyskania porozumienia z dyrekcjami, które nie posiadają stosownych pełnomocnictw, kolejne organizacje zakładowe NSZZ „Solidarność” spisują z pracodawcą (przedstawicielami dyrekcji Oddziału) protokoły rozbieżności w obecności mediatorów. Po zakończeniu rokowań i nie osiągnięciu porozumienia zgodnie z prawem związek zawodowy organizuje referendum, w którym pracownicy się wypowiadają czy chcą strajkować.

Rokowania w ramach prowadzonego sporu i referenda strajkowego zakończyły się już w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział: ZG „Lu-

bin”; ZG „Polkowice-Sieroszowice”; ZG „Rudna” i ZWR. We wszystkich tych Oddziałach pracownicy w zdecydowanej większości opowiedzieli się za strajkiem.

Pozostał tylko jeden Oddział KGHM zrzeszony w SKGRM NSZZ „Solidarność” Oddział Zakład Hydrotechniczny. W dniu 30 listopada 2010r. w tym ostatnim Oddziale odbyło się spotkanie stron sporu zbiorowego w obecności mediatora. Strony przedstawiły swoje stanowiska:

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/Zakład Hydrotechniczny podtrzymała żądania zgłoszone w imieniu zatrudnionych pracowników.

Przedstawiciele pracodawcy powtórzyli swoje wcześniejsze stanowisko, że nie mogą spełnić żądań strony związkowej, ponieważ wszystkie żądania dotyczą Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A., a oni nie posiadają upoważnień Zarządu Spółki do rokowań i zawarcia porozumienia.

Wobec rozbieżności stanowisk i nie możliwości zawarcia porozumienia w obecności mediatora strony podpisały protokół rozbieżności.

„Miałem nadzieję, że dojdzie do porozumienia i jako pierwszy Oddział nie będziemy musieli przeprowadzać referendum stało się inaczej. Dyrekcja mojego zakładu wzorem pozostałych nie mogła zawrzeć porozumienia z winy Zarządu KGHM. Będziemy przeprowadzać referendum strajkowe w styczniu. Jeszcze nie została podjęta uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i prowadzimy rozmowy z ZZPPM celem ustalenia dokładnej daty. Zgłoszone przez nas postulaty są realne i nie zagrażają bytowi naszej firmy. Jestem pewny, moi koledzy z Hydrotechnicznego chcą pracować godnie i bezpiecznie. W obronie swoich praw staną murem, jak w pozostałych Oddziałach Spółki za strajkiem.” – mówi Sławomir Kleczynski przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy O/Zakład Hydrotechniczny

Piotr Duda, który od niespełna dwóch miesięcy jest Przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” odwiedził Zagłębie Miedziowe

Region, który trzeba odwiedzić

Przewodniczący najwyższej władzy – Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w okresie pomiędzy obradami Zebrania Delegatów odbył 10 grudnia 2010r. wizytę w Regionie Zagłębie Miedziowe.

Wizytację jednego z najważniejszych dla Solidarności Regionów przewodniczący KK rozpoczął o 10⁰⁰ od Lubina i złożenia kwiatów pod symbolem walki o NSZZ „Solidarność”, demokrację i wolność Polski, okupioną ofiarami synów tej ziemi - pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82. Wraz z szefem Solidarności kwiaty pod pomnikiem złożył Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe oraz przedstawiciele struktury regionalnej i komisji zakładowych.

Następnie Piotr Duda udał się do siedziby Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” w Legnicy, gdzie o 12⁰⁰ odbyła się dyskusja problemowa i uroczyste złożenie życzeń z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

O godzinie 14⁰⁰ odbyła się uroczysta Msza Święta koncelebrowana przez Księdza Biskupa Stefana Cichego Ordynariusza Diecezji Legnickiej w legnickiej parafii Matki Bożej Królowej Polski w Legnicy. Po niej w Centrum Spotkań im Jana Pawła II odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń zasłużony dla NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący Piotr Duda odznaczył czterech księży z Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”: Księdza Prałata Mariana Kopkę, Ojca Euzebiusza Konstantego Ciacka, Księdza Prałata Władysława Józkowa oraz Księdza Prałata Jerzego Gniatczyka.

W wywiadzie dla mediów przewodniczący KK stwierdził: *Zagłębie Miedziowe jest dla niego bardzo ważne, podobnie jak wszystkie regionalne struktury. Dla mnie nie ma znaczenia, czy związek liczy kilkudziesięciu członków czy też kilka tysięcy. Najważniejsze, by prężnie działał i spełniał swoje zadania. Górnictwo i hutnictwo w tym regionie jest dla nas ważne.”*